

TADEUSZ J. ZIELIŃSKI

## PRAWNE RAMY EKSPRESJI RELIGIJNEJ W AMERYKAŃSKICH UNIWERSYTETACH PUBLICZNYCH

### 1. WPROWADZENIE

Zagadnienie dopuszczalnych zachowań religijnych w publicznym szkolnictwie wyższym stanowi jeden z wielu problemów stosunków państwo – religia w Stanach Zjednoczonych Ameryki, a zarazem kwestię natury konstytucyjnej. Problematyka ta, obok oczywistej dyskusji społecznej, podejmowana jest i rozstrzygana przez prawodawcę amerykańskiego, przy czym szczególną rolę w tym zakresie pełnią organy judykacyjne (prawo sędziowskie). Co istotne, pośród bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego USA, odnoszącego się do prawa akademickiego, znajdują się judykaty dotyczące konstytucyjnie zasadnych form ekspresji religijnej w amerykańskich uniwersytetach publicznych.

Niniejszy artykuł ma na celu przybliżyć reżim prawny przejawów religii w wyższym szkolnictwie państwowym USA – państwowym a nie prywatnym (w tym i religijnym), wyższym (akademickim) a nie podstawowym i średnim. Choć reżim ów określony jest zarówno przez ustawodawstwo federalne, jak i stanowe (konstytucyjne i zwykłe) oraz przepisy stanowione przez organy administracyjne (w tym i władze uczelniane), to jednak szczególną dlań doniosłość ma orzecznictwo sądowe, zwieńczone judykaturą Sądu Najwyższego (SN) Stanów Zjednoczonych. Prezentowane wywody koncentrować się przeto będą na prezentacji stanowiska najwyższej instancji sądowej USA, co powinno umożliwić poznanie obowiązującego stanu prawnego w tytułowej kwestii.

Wyroków SN USA zajmujących się przedmiotową problematyką jest kilka, szczególną zaś rangę posiadają zwłaszcza dwa z nich: orzeczenie w sprawie *Widmar v. Vincent* z 1981 r.<sup>1</sup> oraz orzeczenie w sprawie *Rosenberger v. University of Virginia* z 1995 r.<sup>2</sup> Nie jest to jednak wyraz ani marginalnego znaczenia wskazanego zagadnienia, ani braku zainteresowania Sądu tematyką z omawianego obszaru. Najwyższy trybunał ze względu na swą szczególną pozycję ustrojową i szczególne kompetencje zajmuje się daną materią tylko wówczas, gdy dotyczyło jej postępowanie przed sądem niższej instancji i gdy nie jest ona w zadowalający sposób uregulowana w obowiązującym prawie (w tym i w prawie sędziowskim). Jednocześnie Sąd wyraża swoje stanowisko w ostateczności i w momencie, gdy sprawa dojrzała do rozpatrzenia („ripeness”)<sup>3</sup>. Tak też się stało w obu przytoczonych kauzach. Obok wymienionych orzeczeń do omawianej problematyki odnosi się szereg wypowiedzi SN USA wydanych wcześniej i później niż one. Ich prezentacja jako judykatów pośrednio dotyczących obecności religii na uniwersytetach dokonana zostanie w pierwszej części dalszych wywodów. W drugiej zaś części nastąpi wykład szczegółowych regulacji z wyroków *Widmar* i *Rosenberger*, oczywiście na tle odnośnych precedensów.

## 2. ORZECZNICTWO O EKSPRESJI RELIGIJNEJ W NIEAKADEMICKICH INSTYTUCJACH PUBLICZNYCH ADEKWATNE DO UNIWERSYTETÓW

Jak zauważa David Fellman, relacja między studentem a uniwersytetem w USA przez długi czas postrzegana była w orzecznictwie sądowym jako relacja natury kontraktowej. Studiowanie w wyższej uczelni państwowej uznawano raczej za przywilej niż za prawo, a tym

<sup>1</sup> *Widmar v. Vincent*, 454 U.S. 263 (1981).

<sup>2</sup> *Rosenberger v. University of Virginia*, 515 U.S. 819 (1995).

<sup>3</sup> Zob. J. B. Stoneking, *Ripeness and Immediacy*, w: *The Oxford Companion to the Supreme Court of the United States*, red. K. L. Hall i 3 in., New York – Oxford 1992, s. 737.

bardziej prawo konstytucyjne<sup>4</sup>. Percepcja ta zaczęła ulegać zmianie w drugiej połowie XX wieku. Jednym z przejawów omawianego procesu było orzeczenie federalnego Sądu Najwyższego w sprawie *Tinker v. Des Moines* z 1969 r.<sup>5</sup>, dotyczącej prawa starszych uczniów i studentów do manifestowania stanowiska w sprawach publicznych<sup>6</sup>. Akcentując podmiotowość starszych uczniów i studentów, ich konstytucyjne prawo do nauki i studiowania oraz objęcie szkolnictwa wyższego (w tym i koledżów) gwarancjami konstytucyjnymi, najwyższy trybunał słowami sędziego Abe Fortasa stwierdził: „W naszym systemie szkoły prowadzone przez państwo nie mogą być enklawami totalitaryzmu. Funkcjonariusze szkolni nie posiadają absolutnej władzy nad uczniami. Uczniowie w szkole, jak i poza szkołą są »osobami« chronionymi przez naszą Konstytucję. Posiadają oni fundamentalne prawa, które Stan musi respektować, podobnie jak oni powinni respektować swoje zobowiązania względem Stanu”<sup>7</sup>. Wraz z rozwojem konstytucyjnej ochrony jednostki, także wyższe uczelnie Stanów Zjednoczonych stały się w ostatnich dekadach przedmiotem szczególnej regulacji prawnej, w tym także wynikającej z Pierwszej Poprawki do Konstytucji USA w jej aspekcie dotyczącym religii (*Religion Clauses*)<sup>8</sup>. Element tej regulacji w postaci wielu orzeczeń niezwiązanych wprost ze szkolnictwem akademickim przedstawiony zostanie poniżej według kryterium rzeczowego w porządku określonym datą precedensowych rozstrzygnięć.

---

<sup>4</sup> D. Fellman, *Religion, the State and the Public University*, w: *Religion, the State and Education*, red. J. E. Wood, Waco Tx 1984, s. 67.

<sup>5</sup> *Tinker v. Des Moines Independent Community School District*, 393 U.S. 503 (1969).

<sup>6</sup> Uczniowie wyrażali milcząco sprzeciw wobec wojny w Wietnamie przy użyciu czarnych opasek noszonych na ramionach.

<sup>7</sup> Tamże, 393 U.S. 503, 510. Por. D. Fellman, *Religion*, s. 69-70.

<sup>8</sup> Pierwsza Poprawka do Konstytucji w tym zakresie brzmi: „Kongres nie uchwali jakiegokolwiek prawa odnośnie do ustanowienia religii, ani zakazującego jej praktykowania;” Ilekroć w dalszych rozważaniach będzie mowa o tejże Poprawce bez bliższego określenia, znaczy to, że mamy na uwadze jej zacytowaną właśnie część.

## 2.1. ZAKAZ PRAKTYK RELIGIJNYCH W TRAKCIE PROCESU DYDAKTYCZNEGO

Do najwcześniejszych wypowiedzi Sądu Najwyższego USA w sprawie kolizji przepisów prawnych i praktyk z normą Pierwszej Poprawki w obszarze szkolnym należały orzeczenia dotyczące praktyk religijnych w publicznych szkołach podstawowych i średnich<sup>9</sup>. Przede wszystkim chodziło o odmawianie przez uczniów modlitwy i czytanie fragmentów Biblii na polecenie władz oświatowych. Począwszy od orzeczeń *Engel v. Vitale* z 1962 r.<sup>10</sup> i *Abington v. Schempp* z 1963 r.<sup>11</sup> aż po *Lee v. Weisman* z 1992 r.<sup>12</sup> i *Santa Fe v. Doe* 2000 r.<sup>13</sup> trybunał uznawał tego rodzaju praktyki za niezgodne z ustawą zasadniczą. Wskazywał zwykle, iż uczniowie trafiają w miejsce, gdzie dochodzi do owych aktów kultowych na skutek działania przymusu szkolnego, że podlegają presji rówieśniczej („coercion”), że stają się przez to „usidlonym gronem słuchaczy” („captive audience”) i że państwo nie ma kompetencji wyznaczać komukolwiek jakichkolwiek działań z zakresu religii. Stwierdzał również, iż religia powiązana ze strukturą państwową ma charakter rozłamowy (powoduje niepożądany podział w społeczeństwie), a uczniowie wymienionych szkół są w wieku charakteryzującym się szczególną wrażliwością i podatnością na presję, która może zniekształcać ich tożsamość. Jednocześnie w wypowiedziach Sądu i sędziów zgłaszających zdanie zbieżne (*concurrency*) zauważano, iż uczniowie szkół podstawowych i średnich różnią się od studentów uczelni akademickich, owe szkoły zaś stanowią forum wymagające większej ochrony niż forum innych instytucji publicznych.

Na tle wyżej zrelacjonowanego orzecznictwa rodzi się pytanie o dopuszczalność stosowania zawartych w nim norm na gruncie uniwersyteckim. Powstaje wrażenie, że jest ono adekwatne jedynie częś-

<sup>9</sup> Opracowanie całokształtu problematyki ekspresji religijnej w tym typie szkolnictwa przynosi książka: T. J. Zieliński, *Państwo wobec religii w szkole publicznej według orzecznictwa Sądu Najwyższego USA*, Warszawa 2007, *passim*.

<sup>10</sup> *Engel v. Vitale*, 370 U.S. 421 (1962).

<sup>11</sup> *Abington v. Schempp*, 374 U.S. 203 (1963).

<sup>12</sup> *Lee v. Weisman*, 505 U.S. 577 (1992).

<sup>13</sup> *Santa Fe v. Doe*, 530 U.S. 290 (2000).

ciowo. Wynika to przede wszystkim z faktu relatywnej dojrzałości studentów szkół akademickich. Studenci z omawianej grupy wiekowej charakteryzują się zwykle stosunkowo wysoką niezależnością myślenia i są mniej – niż to ma miejsce w przypadku uczniów szkolnictwa niższego stopnia – podatni na ideowe (w tym religijne) urabianie i manipulację. Niewątpliwie praktyka religijna na terenie uniwersytetu publicznego – przy założeniu, iż byłaby konstytucyjnie dopuszczalna – nie będzie postrzegana przez studenta w taki sposób, jak uczyni to dziecko. Normy z przywołanych judykatów teoretycznie będą mieć znaczenie dla dyskutowanej materii, choć trzeba przyznać, iż odmawianie modlitw (a tym bardziej praktyk bardziej złożonych, jak np. czynności liturgiczne) podczas rutynowych zajęć (wykłady, ćwiczenia w labolatoriach itp.) na uniwersytetach publicznych w USA jest zjawiskiem w zasadzie niespotykanym<sup>14</sup>. Gdyby jednak wystąpiły, istniałyby poważne powody do zakwestionowania go na gruncie wymienionych precedensów.

Inną rzeczą jest jednak sprawa praktyk religijnych na uniwersytetach poza rutynowymi czynnościami związanymi z procesem dydaktycznym. Znany jest przypadek odprawiania mszy przez studentów (księży katolickich) we wspólnym dla ogółu studentów pomie-

---

<sup>14</sup> Przynajmniej w jednej z amerykańskich uczelni państwowych toczy się obecnie spór wszczęty przez osobę sprzeciwiającą się odmawianiu głośnej modlitwy na początek obrad senatu studenckiego tejże uczelni. Zwolennicy zakwestionowanej praktyki mogą próbować polegać na stwierdzonej w wyroku SN USA konstytucyjnej dopuszczalności głośnej modlitwy odmawianej przez kapelana na forum zgromadzeń parlamentarnych (*Marsh v. Chambers*, 463 U.S. 783 [1983]). Jej przeciwnicy z kolei mają możliwość odwoływania się do okoliczności, iż forum parlamentarne ma inny charakter niż forum w innych instytucjach publicznych, pośród których szczególnie chronione są przez naczelny trybunał Stanów Zjednoczonych zakłady edukacyjne. Zob. A. Mujtaba, *Argumentum Ad Baculum. One Nation Under God Conformism*, „The Battalion” z 19 II 2008 r. W innym przypadku trwa postępowanie sądowe w związku ze złożoną w sierpniu 2006 r. skargą na organizowaną przez trenera praktykę modlitwy na zakończenie treningu zespołu piłkarskiego New Mexico State University. Amerykańska Unia Wolności Obywatelskich (American Civil Liberties Union) zakwestionowała w ten sposób praktykę odmawiania przy tej okazji chrześcijańskiej „Modlitwy Pańskiej”. W podobnej sprawie dotyczącej średniej szkoły publicznej SN w 2000 r. w wyroku *Santa Fe v. Doe* uznał tego rodzaju zachowanie za niekonstytucyjne.

szczeniu akademika przy Uniwersytecie Delaware<sup>15</sup>. Sąd Najwyższy Stanu Delaware w orzeczeniu z roku 1975 uznał tę praktykę za dopuszczalną na gruncie Konstytucji przypadek akomodacji państwa do potrzeb religijnych obywateli<sup>16</sup>. Federalny Sąd Najwyższy odmówił rozpatrzenia tej sprawy w trybie *certiorari*, co można odbierać jako zgodę na sposób rozstrzygnięcia przyjęty przez sąd stanowy<sup>17</sup>. Opisane stanowisko z Delaware zdaje się zgodne z ugruntowaną linią orzecniczą SN USA, przyjmującą mniej rygorystyczny reżim ochrony przed cudzą ekspresją religijną w instytucjach zamkniętych (np. szpitale, więzienia, jednostki wojskowe), rozumianych jako zakłady, w których przebywają osoby pozbawione swobody udawania się do typowych miejsc kultu religijnego<sup>18</sup>.

Jak pokażą dalsze wywody, federalny Sąd Najwyższy dopuścił w pewnym momencie do szerszej zakrojonej obecności religii w przestrzeni uniwersytetu – co prawda poza typowym procesem dydaktycznym, ale jednak na forum szerszym niż wykorzystywana przez studentów przestrzeń socjalno-bytowa. Sprawy tej dotyczy zwłaszcza – zaprezentowany poniżej – wyrok w sprawie *Widmar*.

## 2.2. ZAKAZ INDOKTRYNACJI RELIGIJNEJ, DOPUSZCZALNOŚĆ NAUKOWEGO WYKŁADU I BADAŃ NAD RELIGIĄ W ZAKŁADACH PUBLICZNYCH

Wyinterpretowany z Konstytucji przez Sąd Najwyższy zakaz organizowanych przez szkołę publiczną praktyk religijnych, przedstawiany był przez sędziów tej instancji w kontekście rozważań na temat dopuszczalności naukowego (obiektywistycznego) wykładu zagad-

<sup>15</sup> D. Fellman, *Religion*, s. 76.

<sup>16</sup> *Keegan v. University of Delaware*, 349 A.2d 14 (Del. 1975).

<sup>17</sup> Cert. denied, 424 U.S. 934 (1976).

<sup>18</sup> Stąd za typowe można uznać orzeczenie Sądu Apelacyjnego dla Dystryktu Columbia uznające dopuszczalność istnienia kaplicy na terenie akademii wojskowej, zakazujące zaś wprowadzania obowiązku uczestniczenia przez słuchaczy akademii w organizowanych tam nabożeństwach. Sprawa: *Anderson v. Laird*, 151 App. D.C. 112, 466 F.2d 283 (1972). SN USA nie przyjął tej sprawy do rozpatrzenia – 409 U.S. 1076 (1972). Zob. D. Fellman, *Religion*, s. 77.

nień religijnych i takiego samego rodzaju badań nad religią<sup>19</sup>. Zwłaszcza w wyroku w sprawie *Abington v. Schempp* padły znamienne słowa: „[M]ożna z powodzeniem powiedzieć, że edukacja człowieka nie jest pełna bez porównawczego studium religii lub historii religii i jej związku z rozwojem cywilizacyjnym. Z pewnością można stwierdzić, że Biblia zasługuje na studium dla jej walorów literackich i historycznych”<sup>20</sup>. Tego rodzaju wypowiedzi orzecznicze nie pozostawiły wątpliwości co do zasadności wykładu religioznawstwa w publicznych zakładach edukacyjnych, i to na wszystkich szczeblach oświaty, a więc i na uniwersytetach<sup>21</sup>.

Amerykańskie orzecznictwo sądowe rozróżnia obiektywistyczne, naukowe przedstawianie zagadnień religijnych (religioznawstwo), od prezentacji subiektywistycznej, zaangażowanej, którą trafnie można określić mianem indoktrynacji religijnej. Okazją do wskazania niedopuszczalnych, indoktrynacyjnych form ukazywania wątku religijnego w działalności dydaktycznej szkoły publicznej było rozpatrzenie przez SN dwóch spraw dotyczących nauczania tzw. kreacjonizmu<sup>22</sup>. W sprawie z 1968 r. *Epperson v. Arkansas*<sup>23</sup>, najwyższy trybunał

---

<sup>19</sup> Jeszcze przed przesądzeniem konstytucyjnej niedopuszczalności konfesyjnego (zaangażowanego, subiektywistycznego) nauczania religii przez Sąd Najwyższy członkowie tego organu doceniali potrzebę bezstronnego nauczania na temat religii. Tak było w zdaniach odrębnych do orzeczenia w sprawie *Everson v. Board of Education*, 330 U.S. 1, 52 (1947). Tekst wyroku (z niewielkimi skrótami) jest dostępny w języku polskim w publikacji: *Wyrok Sądu Najwyższego USA w sprawie „Everson v. Board of Education” (1947 r.) – wyciąg*, tłum. i oprac. T. J. Zieliński, „Prawo i Religia” 1 (2007), s. 241-278. Zob. szerzej na temat obiektywistycznego nauczania o religii w amerykańskiej szkole publicznej: T. J. Zieliński, *Państwo wobec*, s. 207-250.

<sup>20</sup> *Abington v. Schempp*, 374 U.S. 203, 225 (1963).

<sup>21</sup> Sąd Najwyższy Stanu Waszyngton uznał w 1967 r. wykład na temat Biblii jako dzieła literackiego prowadzony na uniwersytecie stanowym za zgodny z Konstytucją – sprawa: *Calvary Bible Presbyterian Church v. Board of Regents*, 72 Wash. 2d912, 436 P.2d 189 (1967). D. Fellman, *Religion*, s. 78-79.

<sup>22</sup> Kreacjonizm postrzegany jest przez jego twórców jako alternatywne w stosunku do ewolucjonistycznej teorii Karola Darwina naukowe wyjaśnienie pochodzenia wszechświata i człowieka. Zagadnienie to naświetla w języku polskim praca: *Nauka a kreacjonizm. O naukowych uroszczeniach teorii inteligentnego projektu*, red. J. Brockman, Warszawa 2007, *passim*.

<sup>23</sup> *Epperson v. Arkansas*, 393 U.S. 97 (1968).

federalny uznał za sprzeczną z Konstytucją ustawę stanu Arkansas, traktującą nauczanie teorii ewolucji w szkołach publicznych jako przestępstwo kryminalne. Sąd stanął na stanowisku, iż władza publiczna nie może, w imię ochrony danego poglądu religijnego (kreationistyczna wiara, iż świat powstał w 7 dni, o których mówi biblijna Księga Genesis), zakazać kontestowanego przez część ludzi religijnych innego poglądu (teorii ewolucjonistycznej). Władza publiczna powinna być bowiem neutralna w sprawach religii, nie powinna ani popierać religii (w tym i konkretnych poglądów religijnych), ani jej szkodzić. W tym samym wyroku zacytowano frazę z rozstrzygnięcia precedensowego z 1871 r. ujętą w słowach „prawo nie wie, co to herezja, i nie jest zaangażowane w popieranie jakiegokolwiek dogmatu, w ustanowienie jakiegokolwiek odłamu religijnego”<sup>24</sup>. Stanowisko to w wyraźny sposób pokazało, iż amerykańska ustawa zasadnicza wymaga, by treści programowe szkoły publicznej – co z powodzeniem można odnieść do uniwersytetów – nie mogły być wtłoczone w ramy jednej perspektywy religijnej, a nawet zestawu takich perspektyw<sup>25</sup>.

Zagadnienie zbliżone do wyżej zarysowanego stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego w sprawie *Edwards v. Aguillard* z 1987 r.<sup>26</sup> Trybunał badał zgodność z Konstytucją ustawy stanu Luizjana, zakazującej wykładanie w szkole publicznej teorii ewolucji wówczas, gdy równocześnie nie jest tam przedstawiana teoria kreationistyczna. Analizując zakwestionowane przepisy, SN odwołał się do ukształtowanego w wyroku *Lemon v. Kurtzman* z 1971 r.<sup>27</sup> tzw. trzyczęściowego testu konstytucyjności (Test z *Lemona*). Test nakazuje stwierdzić, czy weryfikowana norma ma 1) świecki cel, 2) czy jej głównym skutkiem nie jest popieranie religii bądź szkodenie jej, 3) czy wprowadzenie jej nie spowoduje nadmiernego uwikłania władzy publicznej w religię. Próba, jakiej poddano badaną ustawę z Luizjany, wypadła dlań niekorzystnie. Sąd stwierdził, iż celem regulacji

<sup>24</sup> *Watson v. Jones*, 80 U.S. 679, 728 (1871).

<sup>25</sup> Por. *Keyishian v. Board of Regents of University of State of New York*, 385 U.S. 589 (1967).

<sup>26</sup> *Edwards v. Aguillard*, 482 U.S. 578 (1982).

<sup>27</sup> *Lemon v. Kurtzman*, 403 U.S. 602 (1971).



stanowej było chronienie zapatrywań religijnych reprezentowanych przez deputowanych stanu Luizjana, przez wprowadzenie obowiązku zestawiania w szkole poglądu ewolucjonistycznego z poglądem religijnym (krecjonistycznym). Zdaniem sędziów, w stanie prawnym poprzedzającym uchwalenie unieważnionej ustawy istniała wolność kwestionowania teorii Darwina, także w imię przekonań religijnych. Jeżeli jednak zamiast samego gwarantowania wolności badań naukowych oraz swobody zapatrywań i wypowiedzi państwo staje się rzecznikiem stanowiska religijnego, to tym samym dochodzi do zakazanego przez federalną ustawę zasadniczą „ustanowienia religii”.

Powyżej przedstawione rozstrzygnięcia mają oczywiste zastosowanie na gruncie uniwersyteckim. Tak jak w przypadku szkół publicznych niższego stopnia treści programowe nie mogą być „uszyte na miarę” („tailored to”)<sup>28</sup> doktryn jednej lub wielu religii, tak też wykłady i badania prowadzone w szkolnictwie akademickim muszą być kształtowane swobodnie, niezależnie od żadnej ortodoksji religijnej. Jeżeli badania nad religią i prezentacja zagadnień religijnych odbywa się przy poszanowaniu wolności akademickiej, to nie ma przeszkód, by proces ten realizowany był na uniwersytetach publicznych. Stąd też wiele placówek tego rodzaju w USA posiada wydziały religioznawstwa i inne instytuty zajmujące się fenomenem religii, przy czym obowiązuje ogólna zasada, iż przy pełnej wolności akademickiej żaden z ich pracowników nie może podlegać ze strony organów państwowych weryfikacji pod względem wierności wobec przyjętego przez wspólnoty religijne systemu prawd wiary lub lojalności wobec kierownictwa tych wspólnot.

### 2.3. ZAKAZ ZAMIESZCZANIA SYMBOLI O CHARAKTERZE EWIDENTNIE RELIGIJNYM W MIEJSCACH PUBLICZNYCH

Ekspozycja symboli religijnych (krzyży, obrazów, figur postaci obdarzanych kultem religijnym, inskrypcji itp.) w miejscach publicznych tradycyjnie nie stanowiła problemu w praktyce państwowej Sta-

---

<sup>28</sup> *Epperson v. Arkansas*, 393 U.S. 97, 106.

nów Zjednoczonych, a to ze względu na fakt, iż dominujący tam protestantyzm zwykle nie zabiegał o umieszczanie tego rodzaju znaków, szczególnie jeśli idzie o instytucje publiczne. Dowodem potwierdzającym tę tezę jest okoliczność, iż omawiany problem przesądzony został przez SN USA stosunkowo niedawno i w kontekście sprawy dość błażej, jeśli patrzeć z perspektywy wielu krajów, gdzie nagminnie w urzędach, szkołach i podobnych miejscach zamieszcza się emblematy religii dominującej w społeczeństwie. Wyrok naczelnego trybunału amerykańskiego *Stone v. Graham* z 1980 r.<sup>29</sup> odnosił się do przypadku wydania przez legislaturę stanu Kentucky ustawy nakazującej zawieszenie w każdej klasie szkół publicznych plansz z tekstem Dekalogu. Plansze były finansowane ze środków prywatnych, zaś każdy ich egzemplarz nosił nadruk wskazujący, iż Dziesięcioro Przykazań jest jednym z głównych tekstów stanowiących podwalinę systemu prawnego cywilizacji zachodniej i Stanów Zjednoczonych. Rzeczona ustawa poddana została przez SN „testowi świeckiego celu” („secular purpose test”). Trybunał uznał, iż nie przeszła ona owej weryfikacji pomyślnie, a to ze względu na oczywisty religijny zamysł (krzewienie religii utożsamiających się z treścią Dziesięciorga Przykazań), leżący u podstaw zakwestionowanego aktu parlamentarnego. Dekalog, zdaniem Sądu, obok przykazań natury świeckiej (np. „nie zabijaj”, „nie kradnij”, „nie mów fałszywego świadectwa”), zawiera przykazania natury religijnej / sakralnej: np. „Nie będziesz miał innych bogów przede mną”, „Pamiętaj o dniu szabatu, abyś go święcił”. Ani notatka zamieszczona na dole każdej planszy o świeckiej doniosłości Dekalogu, ani fakt finansowania tego projektu przez osoby prywatne nie ocalił rozwiązania przyjętego przez ustawodawcę z Kentucky<sup>30</sup>.

W dwóch innych kauzach związanych z zagadnieniem ekspozycji symboli religijnych w miejscach publicznych federalny Sąd Najwyższy dokonał istotnych rozróżnień mających znaczenie dla sprawy dopuszczalności graficznych znaków tego rodzaju w obiektach publicznych. W sprawie *Lynch v. Donnelly* z 1984 r.<sup>31</sup> podjęte zostało

<sup>29</sup> *Stone v. Graham*, 449 U.S. 39 (1980).

<sup>30</sup> L. Pfeffer, *Religion, State, and the Burger Court*, Buffalo NY 1984, s. 77nn.

<sup>31</sup> *Lynch v. Donnelly*, 465 U.S. 668 (1984).

zagadnienie dopuszczalności instalacji szopki bożonarodzeniowej (na terenie prywatnym) na koszt miasta Pawtucket w stanie Rhode Island. Sąd uznał, iż było to postępowanie konstytucyjnie dopuszczalne, gdyż czysto religijny charakter tego urządzenia zrównoważony został jednoczesną obecnością szeregu symboli świątecznych o charakterze świeckim. Organ publiczny, finansując wskazaną ekspozycję, uczył na sposób świecki okres świąteczny, dopasowując się zarazem (akomodując) do symboliki religijnej. Z kolei w sprawie *County of Allegheny v. ACLU of Pittsburgh* z 1989 r.<sup>32</sup>, gdzie spór dotyczył konstytucyjności zainstalowania szopki bożonarodzeniowej w hallu urzędu powiatowego w Allegheny a także postawienia wysokiej menory (świecznika żydowskiego) wraz z choinką świąteczną w innym budynku publicznym (menorę i choinkę spowijała szarfa z napisem stwierdzającym, iż miasto Allegheny obchodzi święta jako okres celebrowania „wolności”). Naczelny trybunał USA uznał zakwestionowaną szopkę jako urządzenie niedopuszczalne (wyrazista forma promowania religii), a menorę zestawioną z choinką jako instalację konstytucyjnie aprobowaną, bo – przy wymieszaniu symboli różnych religii i świeckich haseł – nie sposób jej uznać za formę krzewienia jednej lub wielu religii.

Z powyższego wnioskować można, iż dla SN USA naruszenie normy konstytucyjnej z Pierwszej Poprawki w omawianym zakresie następuje wówczas, gdy władza publiczna eryguje lub finansuje wyizolowane od elementów świeckich emblematy religijne (ekspozycje czysto religijne, także łączące elementy właściwe różnym religiom). Większą szansę na zgodność z ustawą zasadniczą mają przy tym ekspozycje znajdujące się na terenie otwartym, a nie w pomieszczeniach<sup>33</sup>. Pomieszczeniami szczególnie pod tym względem chronionymi są obiekty szkół podstawowych i średnich, a więc przeznaczone dla dzieci i młodzieży, czyli osób szczególnie wrażliwych na presję religijną. W 2005 r. naczelny trybunał Stanów Zjednoczonych uznał, że Konstytucja nie pozwala na umieszczanie w salach sądowych eks-

<sup>32</sup> *County of Allegheny v. ACLU of Pittsburgh*, 492 U.S. 573 (1989).

<sup>33</sup> Por. postanowienia zrelacjonowanego dalej wyroku *Van Orden v. Perry* z 2005 r.

pozycji z tablicą Dekalogu, nawet jeśli występuje ona pośród ekspozycji innych pomnikowych tekstów z dziejów prawa<sup>34</sup>.

Przy ewentualnych sporach, dotyczących kwestii dopuszczalności symboliki religijnej w obiektach uniwersyteckich, wymienione właśnie precedensy znajdują zastosowanie. Choć na terenie instytucji akademickich przebywają osoby dostatecznie dorosłe i dojrzałe, by w sposób refleksyjny i niezależny ideowo obcować z ewentualnymi symbolami religijnymi, to jednak norma konstytucyjna ustalona przez Sąd Najwyższy USA stawia zaporę przed tego rodzaju ekspozycjami w pomieszczeniach zamkniętych (*Stone, McCreary*), przeznaczonych dla ogółu (a nie na użytek wyłącznie prywatny, jak np. dormitoria), wykazując większą tolerancję – jak się wydaje – wobec ewentualnych instalacji łączących element religijny ze świeckim (*Allegheny*), zwłaszcza zaś umieszczonych poza budynkami – na terenach otwartych (*Lynch, Van Orden*).

### 3. ORZECZNICTWO O EKSPRESJI RELIGIJNEJ WPROST DOTYCZĄCE UNIWERSYTETÓW

Dotychczasowe wywody mogły posłużyć jako materiał unaoczniający, iż federalny Sąd Najwyższy z wielu względów nie musiał regulować kwestii ekspresji religijnej w uniwersytetach publicznych, gdyż przesądzona ona została w precedensach dotyczących tej materii w kontekście innych instytucji publicznych. Trybunał jednak wykorzystał dwie nadarzające się okazje, by określić normę konstytucyjną dla specyficznych sytuacji zachodzących na uniwersytetach. Sytuacje te wywoływały dość żywe dyskusje społeczne w ostatnich dekadach, związane zwłaszcza z nowymi tendencjami na styku religii

---

<sup>34</sup> *McCreary County v. ACLU of Kentucky*, 545 U.S. 844 (2005). W sprawie *Van Orden v. Perry*, 545 U.S. 677 (2005) za zgodną z Konstytucją uznano instalację monumentu z Dekalogiem umieszczoną pośród wielu pomników erygowanych na terenie publicznym przylegającym do siedziby parlamentu stanu Teksas w Austin. Stanowisko to uzasadniano okolicznością, iż tego rodzaju urządzenia nie narzucają się przechodniom tak, jak symbole religijne w urzędowych pomieszczeniach zamkniętych, gdzie z większą siłą przemawiają jakby w imieniu państwa.

i polityki, reprezentowanymi w dużym stopniu przez tzw. Prawicę Religijną (*Religious Right*)<sup>35</sup>. Nowe regulacje dotyczyły kwestii dostępu grup religijnych do urzędzeń uniwersytetów publicznych oraz dostępu do środków zbieranych przez te uniwersytety.

### 3.1. DOSTĘP DO URZĄDZEŃ UNIWERSYTECKICH DLA STUDENCKICH GRUP RELIGIJNYCH

Szereg uniwersytetów publicznych w USA, przyjmując regulaminy określające zasady korzystania przez studentów z urzędzeń uczelnianych (auli, sal klubowych, sal sportowych, boisk, sprzętu audio-wizualnego itp.), wykluczało z kręgu potencjalnych beneficjentów grupy religijne. Uczelnie powoływały się przy tym na konstytucyjną zasadę rozdziału Kościoła i państwa. W Uniwersytecie Missouri w Kansas City grupa chrześcijańskich studentów pn. „Cornerstone” uzyskała jednak prawo korzystania z pomieszczeń uczelnianych, w których przez kilka lat organizowała spotkania poświęcone modlitwie, studium Biblii i dyskusji nad nią oraz podobnym czynnościom. W pewnym momencie władze uniwersyteckie wymówiły temu stowarzyszeniu dalsze korzystanie ze wskazanych urzędzeń. Powołały się na przyjęte kilka lat wcześniej przepisy głoszące, iż pomieszczeń uczelni nie udostępnia się na „cele kultu religijnego lub nauczania religijnego”<sup>36</sup>. Swoje stanowisko uzasadniały, iż Klauzula Ustanowienia (*Establishment Clause*) z Pierwszej Poprawki zabrania wprowadzania (ustanawiania) religii w instytucjach publicznych, a to się ich zdaniem działo, gdy „Cornerstone” oddawała się propagacji religii na swoich zajęciach. Zezwolenie tego rodzaju grupom na korzystanie z zaplecza uniwersyteckiego mogło, zdaniem uniwersytetu, słusznie stwarzać wrażenie, iż uczelnia popiera religię i ją urzędowo sankcjonuje. Członkowie grupy oponowali wobec argumentacji

---

<sup>35</sup> Na temat Prawicy Religijnej i jej wpływów politycznych zob. np.: W. Martin, *With God on Our Side. The Rise of the Religious Right in America*, New York 1996; K. Phillips, *American Theocracy*, New York – London 2007.

<sup>36</sup> *Widmar v. Vincent*, 454 U.S. 263, 265.

władz uczelnianych, tłumacząc, iż Pierwsza Poprawka w zakresie Klauzuli Swobodnej Praktyki (*Free Exercise Clause*) oraz Klauzuli Swobodnej Mowy (*Free Speech Clause*) daje im możliwość przejawiania swojej wiary także na uczelni publicznej.

Po przemierzeniu odpowiednich instancji sprawa dotarła do Sądu Najwyższego, który podjął się dokonania precedensowego rozstrzygnięcia w wyroku *Widmar v. Vincent* z 1981 r.<sup>37</sup> Analizując stan rzeczy panujący na Uniwersytecie Missouri, trybunał stwierdził, iż uczelnia ta, dopuszczając do korzystania przez grupy studenckie poza procesem dydaktycznym z zaplecza uniwersyteckiego, ustanowiła „ograniczone forum publiczne” („Limited open forum”) – płaszczyznę wyrażania poglądów dla studentów reprezentujących różne zainteresowania np. naukowe, społeczne a także orientacje ideowe. Z tego kręgu wykluczyła jednak grupy odwołujące się do czynnika religijnego. Jak wywodził Sąd, skoro uniwersytet otworzył drzwi do swoich pomieszczeń dla grup studenckich, to nie może ich zamykać przed niektórymi grupami studenckimi, tłumacząc to sprzeciwem wobec treści przez nich wyrażanych. Odchodzi bowiem wtedy od zasady kwalifikowania grup do korzystania z urządzeń uczelnianych bez odwołania się do treści reprezentowanych przez nich poglądów (postawa „neutralności względem treści” – „content neutral”)<sup>38</sup>. Takie zachowanie uczelni jest – zdaniem naczelnego trybunału – niedopuszczalne, gdyż studenci podlegają ochronie ze strony klauzul z Pierwszej Poprawki, dotyczących swobodnej praktyki religijnej i swobodnej mowy<sup>39</sup>. W opinii SN uniwersytet w Kansas City wprowadził bardziej rygorystyczny rozdział państwa i religii niż ten, który wynika z Konstytucji<sup>40</sup>: pozwolił studentom na mniej niż dopuszcza to ustawa zasadnicza, a za przesłankę dyskryminacji wybrał treść ich

<sup>37</sup> *Widmar v. Vincent*, 454 U.S. 263.

<sup>38</sup> Uczelnia, ustanawiając zasady porządkowe korzystania z pomieszczeń, deklarowała bowiem, iż nie będzie nikogo dyskryminować ze względu na poglądy. W opinii SN nie ma przeszkód, by uniwersytet regulował procedurę korzystania z zaplecza uczelnianego, nie może jednak dokonywać dyskryminacji na tle ideowym.

<sup>39</sup> R. M. Małajny, „Mur separacji” – państwo a kościół w Stanach Zjednoczonych Ameryki, Katowice 1992, s. 250.

<sup>40</sup> *Widmar v. Vincent*, 454 U.S. 263, 276.

zapatrywań. Zapatrywania religijne nie mogą być jednak uznawane za upośledzone w stosunku do zapatrywań innej natury. Skoro dopuszczono do korzystania z urządzeń uniwersyteckich grupy o zapatrywaniach niereligijnych najróżniejszego typu, to także – jak twierdzi federalny Sąd Najwyższy – na zasadzie równej konstytucyjnej ochrony poglądów należy dopuścić studenckie grupy religijne. Konstytucja wymaga bowiem od uczelni zapewnienia „równego dostępu” („equal access”) dla wszystkich podmiotów studenckich bez względu na ich specyfikę ideową<sup>41</sup>.

Komentatorzy omawianego wyroku, a jeszcze wcześniej autor zdania odrębnego<sup>42</sup>, zauważyli w nim istotną nowość, polegającą na użyciu w sprawie natury prawnoreligijnej nietypowej normy kontroli konstytucyjności, którą stała się w omawianej sprawie Klauzula Swobodnej Mowy (*Free Speech Clause*)<sup>43</sup>. Zdaniem zwolenników rygorystycznego rozdziału państwa i religii, podejście to polegające na braku rozróżniania religii (kultu religijnego) od innej ekspresji („speech”) będzie miało daleko idące skutki dla ochrony sfery publicznej przed niepożądaną inwazją ekspresji religijnej, a także dla ochrony indywidualnej wolności sumienia i wyznania<sup>44</sup>. Z kolei zdaniem reprezentantów poglądu przeciwnego („akomodacjonistów”, przeciwników stanowczego rozdziału państwa i religii oraz świeckości państwa), ów nowy punkt odniesienia w zakresie kontroli konstytucyjności zachowań religijnych w sferze publicznej pozwoli uwolnić

---

<sup>41</sup> G. R. Stone, L. M. Seidman, C. R. Sunstein, M. V. Tushnet, *Constitutional Law*, wyd. 3, New York – Gaithersburg 1996, s. 1360-1361. Na kanwie rozważań na temat zasady „równego dostępu” mający zastrzeżenia wobec tej koncepcji sędziowie i badacze ostrzegają, iż przyjęte w sprawie *Widmar* (a potem m.in. *Rosenberger*) rozwiązanie może doprowadzić do sankcjonowania przez szkolnictwo publiczne działalności grup o charakterze ekstremalnym. Thomas Berg pyta, czy uczelnia przy przyjętej przez SN USA wykładni może postawić zaporę przed studencką grupą Ku Klux Klanu lub studenckim klubem satanistycznym. T. C. Berg, *The State and Religion*, St. Paul MN 2004, s. 176. Zob. też: T. J. Zieliński, *Państwo wobec*, s. 262nn.

<sup>42</sup> *Widmar v. Vincent*, 454 U.S. 263, 284.

<sup>43</sup> S. V. Monsma, *Positive Neutrality. Letting Religious Freedom Ring*, Grand Rapids MI 1993, s. 23.

<sup>44</sup> D. Fellman, *Religion*, s. 73.

ekspresję religijną z pięć ograniczeń narzuconych na forum publicznym przez kręgi niechętne środowiskom religijnym<sup>45</sup>.

### 3.2. FINANSOWANIE PUBLIKACJI RELIGIJNYCH ZE ŚRODKÓW UNIWERSYTECKICH ZEBRANYCH OD STUDENTÓW

Kolejne zagadnienie z obszaru ekspresji religijnej na uniwersytecie publicznym rozstrzygnięte przez Sąd Najwyższy również – podobnie jak w sprawie *Widmar* – dotyczyło prawa dostępu grup studenckich do dóbr pozostających w gestii uczelni. Dotarło ono do naczelnego trybunału w sprawie *Rosenberger v. University of Virginia*<sup>46</sup>. Wyrok został wydany w roku 1995. Tym razem przedmiot sporu wiązał się ze staraniami grupy chrześcijańskich studentów wydających czasopismo „Wide Awake” o grant finansowy z funduszu prowadzonego przez uczelnię, utworzonego z obowiązkowych wpłat dokonywanych przez wszystkich studentów (Student Activities Fund). Kiedy redakcja „Wide Awake”, zawierającego liczne treści natury religijnej, w tym i symbole takiej właśnie natury, zwróciła się o dotację na produkcję periodyku, uniwersytet odmówił<sup>47</sup>. Uczelnia przyjęła bowiem przepisy wykluczające możliwość przeznaczania środków z funduszu na cele polityczne, na cele związane z zajmowaniem stanowiska w kwestiach religijnych oraz na zwykłą rozrywkę dla studentów. Jeśli idzie o kwestie związane z religią, zakaz wyclu-

---

<sup>45</sup> Na marginesie należy odnotować, iż rozstrzygnięcie ze sprawy *Widmar* legło u podstaw ustawy federalnej pn. *Equal Access Act* z 1984 r. umożliwiającej korzystanie z pomieszczeń publicznych szkół średnich przez grupy religijne założone przez uczniów tych szkół. W sprawach *Board of Education v. Mergens* [496 U.S. 226 z 1990 r.], *Lamb's Chapel v. Center Moriches School District* [508 U.S. 384 z 1993 r.], *Good News Club v. Milford Central School* [533 U.S. 98 z 2001 r.] SN USA stwierdził prawo do korzystania z pomieszczeń publicznych szkół średnich i podstawowych przez grupy uczniowskie i nieuczniowskie poza rutynowym czasem zajęć. Zob. szerzej: T. J. Zieliński, *Państwo wobec*, s. 251-279.

<sup>46</sup> *Rosenberger v. University of Virginia*, 515 U.S. 819 (1995).

<sup>47</sup> Uniwersytet nie odmówił jednak dotacji na rzecz Muslim Student Association, Jewish Law Students Association i zespół muzyki Gospel, tłumacząc, iż są to stowarzyszenia kulturalne oraz zespół muzyczny.



czał finansowanie działania, które „krzewi lub manifestuje konkretny pogląd w przedmiocie bóstwa lub o bóstwie bądź ostatecznej rzeczywistości” („promotes or manifests a particular belief in or about a deity or an ultimate reality”). W opinii przedstawicieli uniwersytetu dotyczyło to zarówno zachowań o charakterze religijnym, jak i ateistycznym.

Wprowadzone przez uniwersytet ograniczenia dla grup religijnych w zakresie otrzymywania środków z funduszu uczelnianego Sąd Najwyższy USA uznał za normy naruszające Pierwszą Poprawkę. A więc podobnie jak w sprawie *Widmar* naczelny trybunał uznał racje grupy religijnej. Jak obrazowo stwierdził przedstawiciel doktryny, „po otwarciu [wzmiankowanym grupom – dop. TJZ] drzwi, uczelnie muszą otworzyć portfele”<sup>48</sup>. W uzasadnieniu swojego stanowiska SN wskazał, iż w analizowanej sprawie wystąpił konflikt między dobrami chronionymi przez Klauzulę Ustanowienia a dobrami objętymi gwarancjami Klauzuli Swobodnej Mowy. W takiej sytuacji – zdaniem Sądu – większą ochronę należy zapewnić swobodzie wypowiedzi<sup>49</sup>.

Trybunał uznał przy tym, iż niewłaściwe jest gorsze traktowanie mowy o charakterze religijnym, która manifestowana była na łamach „Wide Awake” od innej mowy, gdyż w sytuacji takiej dochodzi do dyskryminacji osób ze względu na ich światopogląd („viewpoint discrimination” – dyskryminacja ze względu na perspektywę postrzegania spraw)<sup>50</sup>. Zarazem zastosował do ochrony zachowań religijnych inne kryterium badania konstytucyjności niż tradycyjne w takich sprawach wzorce kontroli, czyli tzw. klauzule religijne (*Religion Clauses*), a więc Klauzulę Ustanowienia i Klauzulę Swobodnej Praktyki.

---

<sup>48</sup> K. T. McGuire, *Funding Religion and Free Speech*, w: *Creating Constitutional Change. Clashes over Power and Liberty in the Supreme Court*, red. G. Ivers, K. T. McGuire, Charlottesville – London 2004, s. 177.

<sup>49</sup> K. L. Hall, *Rosenberger v. University of Virginia*, w: *The Oxford Guide to United States Supreme Court Decisions*, red. K. L. Hall, New York – Oxford 1999, s. 266.

<sup>50</sup> Odróżnić to należy od „content discrimination” („dyskryminacji ze względu na treść wypowiedzi”), wskazywanej w sprawie *Widmar*.

Wyrok w sprawie *Rosenberger* wydany został przy zdaniu odrębnym podpisanym przez 4 sędziów – podjęto go zatem przy minimalnej przewadze głosów 5:4. Autor tegoż zdania, sędzia David Souter stanowczo kontestował orzeczenie, wskazując, iż Sąd Najwyższy USA po raz pierwszy usankcjonował „bezpośrednie finansowanie typowych zachowań religijnych przy użyciu ramienia państwa”<sup>51</sup>, co w tradycyjnej judykaturze stosunków państwo–religia traktowano jako praktykę niedopuszczalną, jednoznacznie zabronioną przez Klauzulę Ustanowienia (np. sprawa *Everson v. Board of Education*<sup>52</sup>).

W głosach doktryny wyrok *Rosenberger* uznany został za istotny krok w odchodzeniu od ugruntowanej od lat 40. XX wieku linii orzeczniczej w kwestii prawno religijnej<sup>53</sup>. Separacjoniści postrzegają go jako początek finansowania religii ze środków publicznych – choć ściśle rzecz biorąc, Fundusz Aktywności Studenckiej tworzony był ze składek innych niż podatki. Akomodacjoniści widzą go jako postęp we wprowadzaniu szerokiej ekspresji religijnej na uniwersytety, choć wyrok dotyczył tylko propagacji tekstów religijnych poza procesem dydaktycznym i z inicjatywy oraz na odpowiedzialność samych studentów. Jednocześnie należy zaznaczyć, że SN pozostawił uniwersytetom swobodę w regulowaniu tej aktywności poprzez stawianie wymogów porządkowych dotyczących Limited Public Forum<sup>54</sup>.

Jako znamienne uznać trzeba, że sprawa sądowa zainicjowana przez Ronalda W. Rosenberga skierowana była przeciwko Uniwersytetowi Wirginia, założonemu i szczególnie chlubionemu przez Tomasza Jeffersona (1743-1826), Prezydenta USA (1801-1809), twórcę wprowadzonej do orzecznictwa konstytucyjnego metafory „muru separacji” („wall of separation”) między państwem a Kościołem<sup>55</sup>. Jefferson pragnął, by stworzona przez niego uczelnia stanowiła przykład rygorystycznego rozdziału obu wielkości.

<sup>51</sup> *Rosenberger v. University of Virginia*, 515 U.S. 819, 898.

<sup>52</sup> Tamże, 868.

<sup>53</sup> K. T. McGuire, *Funding*, s. 178; *The Constitution and Religion. Leading Supreme Court Cases on Church and State*, red. R. S. Alley, Amherst NY 1999, s. 392.

<sup>54</sup> T. C. Berg, *The State and Religion*, wyd. 2, St. Paul MN 2004, s. 76.

<sup>55</sup> K. T. McGuire, *Funding*, ss. 165-166.

#### 4. PODSUMOWANIE

Judykatura konstytucyjna zabrania prowadzenia w amerykańskich uniwersytetach publicznych działalności religijnej, naruszającej proces dydaktyczny i naukowy, w szczególności zaś ekspresji religijnej aranżowanej przez organy publiczne („prohibited government speech endorsing religion”). Niedopuszczalna jest modlitwa (a tym bardziej jej formy złożone) organizowana przez władze uczelni. Zabroniona jest indoktrynacja religijna czyniona w ramach zakresu obowiązków przez osoby zatrudnione w uczelni i związane z tym dostosowywanie treści wykładów i składu grona wykładowców do wymagań ortodoksji którejkolwiek religii. Przedmiotem zakazu jest także instalowanie wyizolowanych od elementu świeckiego emblematów o charakterze jednoznacznie religijnym – mniej surowy reżim w tym zakresie dotyczy terenów publicznych poza pomieszczeniami zamkniętymi. Jednocześnie słuchacze uczelni i jej pracownicy dysponują szerokim zakresem wolności sumienia i wyznania, pozwalającej na działania o charakterze religijnym, które nie naruszają procesu dydaktycznego i badawczego w uczelniach (np. inicjowana przez te osoby modlitwa indywidualna i w grupach, prowadzenie dyskusji na tematy religii, udzielanie porad duszpasterskich, w tym i sprawowanie aktu spowiedzi, dystrybucja literatury religijnej).

Począwszy od lat 80. minionego stulecia Sąd Najwyższy USA orzekał w materii tutaj omawianej w sposób, który pozwalał na szerszą niż wcześniej ekspresję religijną na uniwersytecie publicznym. Jednakże ogół obowiązujących w tym zakresie norm posiada nadal charakter daleko bardziej rygorystyczny w zestawieniu z sytuacją panującą w niemal wszystkich państwach europejskich.

#### THE LEGAL FRAMEWORK OF RELIGIOUS EXPRESSION IN AMERICAN PUBLIC UNIVERSITIES

#### Summary

The constitutional judicature prohibits American public universities from undertaking religious activity interfering with the didactic and re-

search work, especially religious expression arranged by public bodies. Prayer, especially in its complex form, organized by university authorities is inadmissible, just as the religious indoctrination on the part of university employees during the execution of their duties and the related adjustment of one's lectures and the composition of the teaching staff to the requirements of the orthodoxy of any religion. The subject matter of the ban also concerns installing emblems which are isolated from the secular element and whose character is unequivocally religious. In that respect, a less rigorous regime applies only to public areas outside the closed spaces. At the same time, students and university employees are entitled to a broad scope of freedom of conscience and religion, which allows for such religious activity which will not infringe on the didactic and research processes at universities (for example, initiating individual and group prayer, holding religious discussions, giving pastoral advice, including acts of confession, distributing religious literature, etc.). From the 1980s, the Supreme Court of the United States made such decisions on the matters presented, which allowed far greater religious expression than before at universities. However, the relevant norms are still much more rigorous than those in almost all European countries.